

# Sarius, Ogień W Żyłach (feat. BARANOVSKI)

Moje urodziny wypadają jak włosy  
bo chce się zacząć tak bardzo jak skończyć  
mam tylko białą tabletkę, bo brakuje mi folii  
los mi spływa jak smak samotności  
A noc tylko boli, ale lubię jak boli  
Lepiej tak, niż musieć udawać że jest wszystko dobrze  
Sam jak Mogli, możesz wrócić jak wolisz  
Lasy pełne złych dolin, się nie boją twojej broni ostrej  
Co chcesz sobie zrobić, sprawdzić gdzie boli mocniej?  
Jasne że w głowie odpowiedzi są naprawdę proste  
Wejdę na Olimp i się spale, nim napiszą w książce  
że po nie nigdy nikt następny tam nie dotrze

[BARANOVSKI ]

ty widzisz we mnie skały i lód, tylko skały i kłód  
będę żył wiecznie, mam w sobie ogień  
ten ogień spali cały świat

może za niewidzialnym mostem  
gdzie drogi ułożone proste  
i błada poświata krąży powoli na złotym dworze  
może tak w końcu jest naprawdę dobrze  
i tam są ci, których wspominam ciągle  
gdy wracam po latach  
nie wiem sam ile potrafię  
odkąd nie mam już dla kogo latać  
skrzydła leżą w trawie  
nie wiem gdzie czeka moja eskadra  
został bagnet, czyli wiara w to że walczę nadal  
wiara albo maska błazna

moje serce to jest wrak zatopiony gdzieś na dnie  
czy dopłynął tam ktoś raz, skrzynia porośnięta mchem  
bił z niej szczerozłoty blask, wokół same kości hien  
samo nie podniesie się póki mnie trzymają moce złe

[BARANOVSKI ]

ty widzisz we mnie skały i lód, tylko skały i kłód  
będę żył wiecznie, mam w sobie ogień  
ten ogień spali cały świat

czasem sen spędza chwile w których nic nie zrobiłem  
choć dzisiaj to w tyle, już małe błahostki  
ja na te podróże bilet sam se kupiłem  
wiec patrzę za oknem, podziwiam widoki  
może się spali to, może zatopi  
to całe wszystko co jest tutaj po nic  
a świat jest dobry, albo niedobry  
a może tylko taki jak nasze oczy